



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok VII.

Nowemiasto, dnia 9 listopada 1933.

Nr. 37

## Przepisy weterynaryjne przy eksporcie zagranicznym.

Pomimo ustawicznego zwracania uwagi na szczególne znaczenie ścisłego przestrzegania przepisów weterynaryjnych dla utrzymania naszego eksportu zwierząt i produktów pochodzenia zwierzęcego, stanowiącego jedną z podstaw równowagi gospodarczej kraju, zdarzają się raz po raz wypadki lekceważenia ich przez osoby, trudniące się eksportem.

Bez wątpienia większość wypadków stwierdzenia zagranicą zaraźliwych chorób zwierzęcych u zwierząt, przywiezionych z Polski, przypisać należy przede wszystkim tajemiu zarazy przez producentów-hodowców, którzy dostarczają na eksport zwierzęta, pochodzące z pomieszczeń zapowietrzonych, a zatem już to znajdujące się w okresie wylęgania się choroby, już to przenoszące zarazki, udzielone im przez zwierzęta chore. Dotyczy to przede wszystkim drobiu, którego właściciele tają zarazę z niedbalstwa względnie nieświadomości, co nietylko ułatwia szerzenie się zaraźliwych chorób drobiu i naraża gospodarstwa na nieobliczalne straty, lecz przede wszystkim może spowodować zawleczenie zarazy do państw, importujących wraz z drobiem eksportowanym; wszelkie zaś usterki z tego powodu pociągają za sobą niepożądane interwencje i w następstwie ochronne zakazy przywozu z Polski.

Z uwagi na to, że uchybienia, wynikające z lekceważenia przepisów, niedostatecznego nadzoru i niesprawnego zwalczania chorób zaraźliwych zwierzęcych nietylko podrywają zaufanie do naszej administracji weterynaryjnej, lecz zagrażają utratą zdobytych rynków zbytu, warto przypomnieć treść przepisów art. 20 i 21 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 22. VIII. 27 r. (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 673), które brzmią:

Art. 20. Właściciele zwierząt, jako też wszyscy, którzy z tytułu faktycznego posiadania lub używania zwierzęcia albo z tytułu wykonywania urzędu lub zawodu mają styczność ze zwierzętami, są obowiązani zgłosić niezwłocznie do przełożonego swej gminy, sołtysa lub do najbliższego posterunku policji lub bezpośrednio do starosty każdy wypadek zachorowania, jak również wystąpienia objawów, wzbudzających podejrzenie zachorowania na jedną z następujących chorób:

a) księgosusz, b) zarazę płucną bydła rogatego, c) pryszczycę, d) wąglik, e) szęlestnicę, f) zarazę dzicyzny i bydła rogatego, g) gruźlicę bydła rogatego w postaci otwartej (płuc, wymienia, macicy i jelit), h) nosaciznę zwierząt jednokopytkowych, i) ospę owczą, j) zarazę stadniczą koni, k) otręt koni i bydła rogatego, l) świerzby zwierząt jednokopytkowych i owiec, m) wściekliznę, n) pomór i zarazę świń, o) różycę świń, p) cholere drobiu i pomór kur.

Art. 21. Osoby, które zwierzętami władają winny równocześnie ze zgłoszeniem:

- zwierzęta chore i podejrzane odosobnić od innych zwierząt, które mogłyby ulec danej zarazie;
- nie wyprowadzać takich zwierząt poza obręb swego gospodarstwa;
- zabronić dostępu do miejsca postoju takich zwierząt osobom postronnym, z wyjątkiem organów władzy i lekarzy weterynaryjnych;
- zwierzęta padłe i zabite przechować w miejscach odosobnionych z zachowaniem potrzebnej ostrożności.

Przypomina się również o §§ 383, 386, 390 Rozp. Min. Roln. z 9. I. 28 r. (Dz. U. Nr. 19, poz. 167), których treść jest następująca:

§ 393. Jeżeli u drobiu występują objawy lub zmiany, wzbudzające podejrzenie o cholere drobiu lub pomór kur, posiadacz winien — oprócz zgłoszenia do starosty lub najbliższego posterunku



policii — przechować padłe lub zabite ptactwo, zamknięciu do czasu zbadania przez powiatowego lekarza weterynaryjnego, nie dopuszczając przytem do zetknięcia się innego drobiu lub osób z takim ptactwem.

§ 386. Drób, dotknięty cholera drobiu lub pomorem kur, jak również drób podejrzany o te choroby, należy — o ile możności — natychmiast odosobnić od drobiu niepodjezranego.

Drób, padły na cholera drobiu lub pomór kur winien być nieszkodliwie usunięty w sposób przepisany w załączniku nr. 6. Przepis ten ma być również zastosowany do ptactwa dzikiego, padłego na cholera drobiu. § 387. W zagrodzie zapowietrzonych cholera drobiu lub pomorem kur wszystkich drób podlega zamknięciu w kurnikach — względnie w innych pomieszczeniach. Dostęp do tych pomieszczeń osobom postronnym jest wzbroniony, z wyjątkiem posiadacza, lekarzy weterynaryjnych i osób, którym zostało powierzone oprzątanie drobiu i opieka nad nim.

Starosta może zezwolić na wyjątki od zamknięcia drobiu podejzranego o zarażenie się pod warunkiem, że drób nie będzie miał dostępu do dróg i wód, dostępnych dla drobiu, pochodzącego z zagród niezapowietrzonych.

§ 388. Z zagród zapowietrzonych wywóz żywego lub bitego drobiu i jego części jest dozwolony tylko za uprzednim zezwoleniem starosty.

Starosta zezwoli na wywóz drobiu podejzranego o zarażenie się w celu natychmiastowego uboju w innej miejscowości pod warunkiem, że przewóz odbywać się będzie na szczelnych wozach lub koleją — względnie statkiem — i że podczas przewozu drób nie będzie się stykał z innym drobiem ani zatrzymywał się w żadnej miejscowości.

Pierze wolno wywozić z zagrody zapowietrzonych tylko w stanie suchym i zapakowane w szczelnych workach.

Na wywóz bitego drobiu starosta zezwoli pod warunkiem, że drób przed ubojem i po uboju zostanie zbadany przez lekarza weterynaryjnego.

§ 389. Na wypędzenie lub przewiezienie drobiu do zarażonej zagrody wymagane jest uprzednie zezwolenie starosty.

§ 390. Jeżeli w czasie przewozu stwierdzona zostanie cholera drobiu lub pomór kur albo podejrzenie o te choroby, starosta winien zarządzić zatrzymanie i odosobnienie przewożonego drobiu, o ile posiadacz nie zgodzi się na natychmiastowy ubój tego drobiu. W takich wypadkach należy postępować według przepisów § 388.

Objawy chorobowe, występujące przy cholera drobiu i pomorze kur.

a) Cholera drobiu jest chorobą zaraźliwą zazwyczaj szybko przebiegającą, wywoływana przez swoisty zarazek. Chorobie tej ulegają prawie wszystkie rodzaje drobiu, nie wyłączając ptactwa dzikiego. Zarazek cholery drobiu znajduje się we krwi, jak również w wydzielinach chorego ptactwa. Zakażenie następuje zwykle za pośrednictwem karmy, zanieczyszczonej wydaliniami i wydzielinami chorego, padłego lub zabitego ptactwa lub ich części (piór, krwi, jelit itp.), jak również przez wspólne poidła, sadzawki, kałuże, klatki itp.

Przebieg cholery drobiu jest nadzwyczaj ostry. Ptactwo pada w czasie biegu lub spada z grzędy i po krótkim trzepotaniu się zdycha. Choroba może trwać 1—3 dni, a w rzadkich wypadkach 7—12 dni. Chora sztuka smutnieje, siada skulona

osobno, opuszcza skrzydła, chowa głowę pod skrzydła, chód miewa chwiejny, traci chęć do jadła, pragnienie zwiększa się, wyciąga nerwowo szyję, kręci głową, grzebień i kolczyki nabierają odcienia sinego, z otworów dzioba wypływa śluzowa ciecz, niekiedy występują wymioty, biegunka. Wydaliny początkowo ciemno-szare stają się podobne do kaszy, coraz wolniejsze, barwy brudno-zielonkawej z domieszką płatków, podobnych do ściętego białka. Pióra w okolicy kloaki skleją się, oddech staje się utrudniony, dziób otwarty. W tym okresie choroby ptak siedzi senny z przymkniętymi oczyma, jakby ogłuszony, wreszcie pada na bok i w kurczach zdycha.

Niekiedy przebieg choroby jest przewlekły, łagodniejszy, trwający do kilku tygodni, a nawet miesięcy. Ptactwo przytem chudnie, stawy skrzydeł i nóg obrzmiewają, następuje ogólne osłabienie i śmierć.

Pomór kur jest chorobą zaraźliwą o przebiegu podobnym do cholery drobiu. Pomór szerzy się głównie wśród kur, lecz mogą mu także ulegać gęsi, indyki, bażanty, wróble i sowy. Ptactwo wodne i gołębie chorobie tej nie ulegają. Zarazek pomoru kur nie jest znany. Zawierają go w dużej ilości wypróżnienia i śluz z nosa ptactwa chorego. Pomór kur szerzy się za pośrednictwem wydaliny, krwi i wnętrzości chorego ptactwa.

Pierwsze objawy pomoru kur występują w 3—5 dniu po zakażeniu, ciepłota podnosi się do 44° C, chore sztuki nie przyjmują karmy, opanowują je senność, pozostają nieruchome na grzędach lub siedzą na ziemi skulone ze skrzydłami opuszczonymi, oddychają z trudnością, grzebień i kolczyki (dzwonki), początkowo zabarwienie ciemno-czerwono, stają się prawie czarne z odcieniem czerwonym, z dzioba wycieka śluz ciągliwy niekiedy nawet krwisty, w jamie gębowej i gardzieli nagromadza się śluz, potem pojawia się biegunka i zaburzenia nerwowe. Chore ptactwo potrzasa wciąż głową, lub odrzuca ją w tył, nie jest w możności samo wstawać i wreszcie zdycha.

Leczenie przy cholera drobiu jak i przy pomorze kur jest mało skuteczne. Poleca się stosowanie szczepień ochronnych.

Szczepienia stosują się tylko przeciw cholera drobiu, które jednak nie zawsze dają pożądany wynik.

W razie wybuchu cholery drobiu lub pomoru kur w gospodarstwie należy przedewszystkiem odosobnić sztuki chore od zdrowych przez umieszczenie sztuk zdrowych w innym pomieszczeniu. Sztuki chore należy zabić, spalić lub głęboko zakopać, tak samo wydaliny z pod nich codziennie zbierać i palić.

W celu zapobieżenia zawleczeniu cholery drobiu lub pomoru kur do gospodarstwa należy:

1. nie nabywać drobiu z miejscowości, w których choroby te panują,
2. nabyte w razie konieczności ptactwo odosobnić na przeciąg jednego tygodnia od drobiu miejscowego,
3. pióra, jelita, głowy i t. p. części drobiu, nabytego na spożycie, usuwać w sposób nieszkodliwy,
- 4) niewypuszczać drobiu poza obręb własnego gospodarstwa,
5. kurniki, grzędy, kładki i wogóle miejsca, w których przesiaduje drób, możliwie często oczyszczać i odkażać wapnem.

Każde Kółko Roln. powinno u siebie założyć Kółko Producentów Trzody Chlewnej.



## Soja !

Każdą egzotyczność wschodnią, gdy przekroczy próg dalekiej ojczyzny w pochodzie na zachód, wita się jako I. modę. Nowość, gdy niesie z sobą pożytek, zadamawia się szybko i wtedy traci z czasem atrakcyjny charakter, stając się czemś codziennym, a często powszechnym. Inaczej jest z nowością, zaspakajającą próżność ludzką, ta bowiem szybko wzbudza nudę i ginie w potoku dalszych nowości.

Bodajże w 1929 r. rozpoczęła sobie soja na dobre wyrabiać prawo bytu i obywatelstwa w Polsce. Proces stałego jej zadamowania się następuje powoli. Z natury rzeczy konserwatywny rolnik, bity dziś z wszystkich stron przez t. zw. „kryzys“, z całkowicie uzasadnionym zastrzeżeniem i nieufnością odnosi się do wszystkich nowalij. Soja jednakże przestała być już tylko zwykłą modą. Kilkoletnie doświadczenie wykazało dostatecznie wysoką pożyteczność tej rośliny.

Soja jest rośliną strączkową, o silnej i sztywnej łodydze. Obfite ulistnienie i cała łodyga pokryte są włoskami. Kwiaty są nieduże, jak również strączki 2—3 nasienne. Liście i nasiona przypominają fasolę. Wysokość rośliny jest różna, zależnie od odmiany dochodzi w dobrych warunkach do 1 i pół mtr. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że w Polsce najlepiej się zaklimatyzowała soja brunatna, zwana „Wileńską”. Nasienie jej jest ciemne, krzak niski, o zielonych liściach i brunatnym owłosieniu, a kwiatki białe, nieduże. Co do gleby soja niema specjalnych wymagań i udaje się również na „lepszych” piaskach. Uprawa roli pod nią jest identyczna, jak pod inne strączkowe. Orka zimowa jest konieczna, jak również utrzymanie ziemi po normalnej, wiosennej uprawie w stanie spulchnienia i przewiewności. Szczególnie wdzięczna jest za fosfor. Według posiadanych wyników z dotychczasowego, niezupełnego zresztą doświadczenia, najodpowiedniejszy okres siewu przypada na koniec kwietnia. Krótkotrwałe przymrozki roślinie nie szkodzą. —3° C wytrzyma jej całkiem dobrze. Siałę należy w 40 cm odległe od siebie rzędy, żeby odległość w rzędach wynosiła ca 20 cm. Gęstość wysiewu zależy jednak od odmiany i przeznaczenia (na ziarno czy paszę). Głębokość siewu nie powinna być za duża, około 3—4 cm. Przy dobrych warunkach wschodzi soja po 8 dniach, proces ten może się jednakże przeciągnąć do dni 14. Po wzejściu wymaga dosyć dużo zachodu. Podobnie, jak przy burakach, trzeba dbać o to, żeby się nie utworzyła skorupa i żeby ziemia znajdowała się stale w stanie pulchności. Konieczność tępienia chwastów rozumie się sama przez się. Obróbka kończy się motyczkowaniem przed zakwitnięciem. Okres wegetacyjny trwa od 120—150 dni tak, że kończy się najrychlej z końcem września. W okresie dojrzwania opadają liście. Zupewne ich opadnięcie jest sygnałem do sprzętu, który dokonuje się przez skoszenie sierpem lub wrywanie. Sposób pierwszy jest racjonalniejszy, bo zostają na polu reszty późniejsze na nawóz. Należy baczyć, żeby roślina w stanie zżętym w polu doschła, na co starczy 5 dni. Sprzątać trzeba nieodzownie w stanie suchym. Plony, uzyskane np. w stacji doświadcz. w Dźwierznie, są jeszcze stosunkowo małe. W ub. roku uzyskano z mrg. około 6 ctr. ziarna i 14 ctr słomy (odmiana wileńska). Soja dzięki dużej zawartości białka

i tłuszczu ma dużą wartość odżywczą i jest trzykrotnie pożywniejsza od owsa. Może być zjadana w różnych postaciach przez ludzi, daje wyśmienity olej jadalny, który całkowicie zastępuje zagran. oliwy. Główną usługę jednakże oddaje rolnikom śruta i makuch sojowy jako najcenniejsza pasza dla krów mlecznych, jak również dla świń, a nawet koni. Wysokie odmiany soi mogą z dużym pożytkiem służyć jako pasza zielona i siano.

Byłoby bardzo pożądanem, żeby ci, którzy na terenie naszego powiatu przeprowadzili doświadczenia w szerszym zakresie, dorzucili ku ogólnemu pożytkowi swoje cenne uwagi do powyższego bezpretencjonalnego szkicu. Jerzy Zuralski.

### Rolnicy i osadnicy,

łąćcie się w kółkach Roln. T. R. P. !  
Silna organizacja zawodowa to fundament dobrobytu wsi.

## KOMUNIKATY

### Osadnicy rentowi nie będą zwolnieni od daniny majątkowej.

Jak się dowiadujemy, osadnicy rentowi z b. niem. parcelacji nie będą zwolnieni od opłaty daniny majątkowej.

Zwolnieni od daniny majątkowej są według wyjaśnienia Okręgowego Urzędu Ziemskiego osadnicy w polskiej parcelacji i osadnicy anulacyjni w nast. miejscowościach: Byszwałd, Bielice, Czerlin, N. Grodzieczno-część, Kurzętnik, Lubstyniek, Ostrowite, Samplawa, Targowisko, Tuszewo-Dolne, Wawrowice, etc.

Ponieważ osadnicy rentowi po większej części poskładali podania do Urzędu Skarbowego i czekają na odpowiedź, wobec tego, ażeby uniknąć opłaty stemplowej od podania wzgl. kosztów upomnienia, radzimy do zupełnego wyjaśnienia się sprawy daninę majątkową uregulować, a w razie późniejszego zwolnienia od płatności, policzyć daninę na inny podatek państwowy.

Bliższych informacji udzieli biuro T. R. P.

Pom. Tow. Rolnicze przypomina wszystkim zainteresowanym, że termin skadania podań o znizienie waloryzacji renty na 21 i pół proc. upływa dnia 31 grudnia 1933 r. i że do podań należy dołączać:

1. tytułem opłaty manipulacyjnej O. U. S. w Grudziądzu za znizienie rent — kwit P. K. O. — na 5 zł na konto 38553.

2. dokumenty, stwierdzające przerachowanie hipotek markowych na złote.

Prócz tego ze sobą do wypełnienia wniosku zabrać należy odpis kontraktu kupna.

Wzory podań zostały rozesłane do Sekretarjatów Pow. T. R. P., gdzie zainteresowani mogą wypełniać wnioski o znizienie waloryzacji rent na 21 i pół proc.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w Toruniu.



### Sprawozdanie roczne.

Panów prezesów Kółek Roln. prosimy o odebranie sprawozdania rocznego z działalności Pom. Tow. Roln. za rok 1932 T. R. P.

### Sprawa składki członkowskiej.

Pzzypominamy ponownie członkom naszym, że w dniu 1. X. rb. upłynął termin do uiszczenia składki członkowskiej.

Wobec powyższego prosimy tak Kółka Roln., jak i członków powyż. 50 ha o wpłacanie takowej na konto nasze D. 318 w Kom. Kasie Oszczędn. w Nowemmieście wzgl. w Oddziale w Lubawie. (Konto P. K. O. 200 599).

### Szacunki kameralne dla Banku Akceptacyjnego, ważne dla gospodarstw do 50 ha.

Gospodarstwa rolne do 50 ha, które nie mają szacunków, a chcą wykorzystać ulgi przy pomocy Banku Akceptacyjnego, mogą zażądać od instytucji wierzycielskich dokonania szacunku kameralnego, tj. bez przyjazdu na grunt taksatora, co byłoby połączone z wysokimi kosztami, przyczem należy przedłożyć zaświadczenie wójtostwa, stwierdzające ogólny obszar posiadanego gospodarstwa z wyszczególnieniem użytków, lasów, nieużytków etc. oraz polisę ubezpieczeniową zabudowań, wzgl. zaświadczony jej odpis.

Ponieważ ogólne normy szacunkowe, podane w okólniku Banku Akceptacyjnego z dnia 3. X. 33 r., są zbyt niskie, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wszczęło starania podniesienia ich, zachodzi bowiem obawa, iż w przeciwnym razie stosunkowo duża ilość gospodarstw rolnych z ulg przewidzianych nie skorzystałaby.

W każdym bądź razie PTR. zwraca zainteresowanym szczególnie uwagę, iż w okólniku powyższym Bank Akceptacyjny przewiduje, że w wypadku, gdyby dłużnik uważał dokonane szacowanie za zbyt niskie, ze względu na urodzajność gruntów, specjalne kultury, dogodne warunki komunikacyjne, bliskość miast etc., szacunek może być podniesiony do 50 proc., na podstawie zaświadczenia, przedstawionego przez Towarzystwa Rolnicze Powiatowe. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zaleca więc zainteresowanym zgłaszanie się w danym razie do instruktoratów i sekretariatów lub też wprost do prezesów powiatowych TRP., którzy otrzymali już w tej sprawie odpowiednie instrukcje z centrali toruńskiej.

Dyrekcja PTR.

### Składki ogniowe będą płatne w dwóch ratach.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze już od kilku lat czyniło zabiegi, aby składki ogniowe do Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (dawne Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń w Toruniu) były płatne w dwóch ratach, a nie, jak dotychczas, jednorazowo, gdyż jest to zbyt uciążliwe, zwłaszcza dla mniejszych gospodarstw.

Jak się obecnie PTR. dowiaduje, zabiegi jego odniosły pożądany skutek, albowiem Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych postanowił przychylić się do jego starań. Wobec tego komunikujemy naszym członkom, iż od stycznia 1934 r. składka ogniowa do Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych będzie płatna w 2 ratach i to prawdopodobnie w okresie wiosennym kwiecień—maj i jesiennym październik

—listopad. Terminy te jednak nie są jeszcze dokładnie ustalone. Dyrekcja PTR.

### Ważne dla rolników.

Nakładem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego ukazała się ostatnio broszurka p. Dr. Zakrzewskiego, dyr. PTR pt.: „Wskazówki prawne dla obrony interesów rolnika przy egzekucjach“, zawierająca, ujęte w popularnej formie wskazówki obrony przed egzekucjami, prowadzenie spraw sądowych bez adwokata oraz normy przeciętnej ilości inwentarza martwego i żywego oraz płodów rolnych, nie podlegających egzekucji w drodze administracyjnej. Broszurę tę w cenie 50 gr. każdy nabyć może w sekretariatach powiatowych bądź w centrali PTR. w Toruniu.

### Koper solony na zimę.

Obrać młode gałązki kopru, usiekać drobno, układając ściśle w słoiku i przesypując każdą warstwę solą. Zawiązać pergaminem i przechować w chłodnej spiżarni.

### Kapusta ukiszona w 3 dniach.

Chcąc mieć w lecie lub jesieni kapustę na przedce ukiszoną, należy kilka główek kapusty poszatkować, posolić, a po godzinie wycisnąć — włożyć do garnka kamiennego, zalać wodą odcedzoną z gotowania kartofli, dodać kawałek razowego chleba i postawić w ciepłym miejscu.

### Sprzedawanie zwierząt na oko będzie zabronione.

Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem. Na targowiskach sprzedaż bydła rogatego, trzody i owiec, przeznaczonych na ubój, będzie mogła być dokonywana tylko na podstawie wagi żywej lub bitej. Ten sam projekt rozporządzenia przewiduje ustanowienie na targowiskach zaprzysiężonych pośredników. Na pokrycie wydatków, związanych z zakładaniem i utrzymaniem targowisk oraz komisji notowań, które mają być ustanowione we wszystkich miastach na te właśnie cele rozporządzenie zezwala gminom na pobieranie odpowiednich opłat targowych. Przeprowadzona też będzie rejestracja osób, handlujących zwierzętami gospodarskimi i drobiem, co mają dokonać Izby Przemysłowo-Handlowe. Za niestosowanie się do przepisów, projektowane rozporządzenie przewiduje wysokie kary, bo do 3000 złotych grzywny i do 3 miesięcy aresztu. Przepisy wprowadzane nie będą stosowane do handlu zwierzętami i drobiem, sprzedawanymi dla celów hodowlanych i bezpośredniego spożycia przez samych rolników.

### ZEBRANIA KÓLEK ROLNICZYCH.

w dniu 12 listopada 1933 r.

Małe Bałówki	o godz.	17-tej.
Lipinki	”	12-tej.
Czerlin	”	16-tej.
Swiniarc	”	15-tej.
Nowydwór	”	17-tej.
Kurzętnik	”	12-tej.
Prątnica	”	12-tej.
Kazanice	”	16-tej.
Tuszewo	”	15-tej.